

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austriackiem.

rocznie 8 koron. | półrocznie 4 koron.

W Rosji rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika” bezpłatnie.

Adres Redakcyi:

Dr. K. Miczyński. Dublany koło Lwowa.

Adres Administracyi:

Lwów, Słowackiego 8.

TREŚĆ:

Program XXXVIII Rady ogólnej. — Projekt ustawy o unormowaniu obrotu nawozami handlowymi, karmami skoncentrowanymi i nasionami do siewu; (J. Brunicki). — Kwestya agrarna w Socyaliźmie; (Dr. W. P.). — Korespondencye. — Kronika. — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Program XXXVIII Rady ogólnej.

Trzydzieste ósme Walne Zgromadzenie Rady Ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego — na które powołani są w myśl §. 17. statutu nie tylko Delegaci wybrani, ale i Prezesowie Oddziałów jako Delegaci z urzędu — **odbędzie się 4. i 5. marca br.** we Lwowie według następującego programu:

- A) Sprawy do decyzji Delegatów należące;
 1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za r. 1902.
 2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów za r. 1902.
 3. Sprawozdanie Komisji rachunkowej:
 - a) co do zamknięcia rachunków za rok 1902.
 - b) co do budżetu na rok 1903.
 4. Wybór prezesa i trzech wiceprezesów jakoteż trzech członków Komitetu w miejsce ustępujących z turnusu pp. Dra Włodzimierza Kozłowskiego, Dra Władysława Kraińskiego i Tadeusza Langiego.
 5. Wybór Komisji rachunkowej na rok przyszły.
- B) Sprawy do decyzji Ogółu Członków należące:
 - I. Ugoda Austro węgierska i konsekwencye, jakie z niej wynikną dla rolnictwa i w ogóle dla kraju naszego. (Referent Dr. Włodzimierz Kozłowski).
 - II. Rezultaty dotychczasowe prób suszenia ziemniaków w celu użycia ich w następnym roku. (Referenci pp. Profesorowie: Pomorski i Dr. Wawnikiewicz).
 - III. Nowy sposób dojenia krów używany w Danii i o stosunkach mleczarskich tamże. (Referenci pp. Rozwadowski i Tadeusz Langie).
 - IV. Wnioski oddziałów:
 - a) lwowskiego, w sprawie ochrony rolników przed niesłusznym wymiarem podatku dochodowego. (Referenci pp. Waleryan Krzeczunowicz i Władysław Gubrynowicz).
 - b) pokuckiego, o zaprowadzeniu inspektorów rolniczych (Referent p. Adolf Cieński).

W obec zaprowadzenia na wszystkich liniach kolei żelaznej taryfy strefowej — a wskutek tego niemożności uzyskania jakiegokolwiek zniżenia cen jazdy, karty legitymacyjne nie będą w tym roku Szanownym

Członkom rozsyłane, gdyż dyrekcyja kolei nie udziela żadnych zniżeń.

Okólnik niniejszy raczą Szan. Rady Oddziałów udzielić do wiadomości pp. Delegatów jakoteż wszystkich Członków i zachęcić ich do jak najliczniejszego udziału w posiedzeniach, zwracając ich uwagę, że w Zgromadzeniach Rady Ogólnej mogą brać udział wszyscy Członkowie Towarzystwa — a to w sprawach wyliczonych pod A. z głosem doradczym, zaś w sprawach wyliczonych pod B. z głosem stanowczym.

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej — dnia 4. marca br. — rozpocznie się o godzinie 9. z rana nabożeństwem w kościele archikatedralnym, poczem Członkowie zbiórą się we wielkiej sali ratuszowej o godzinie 10-tej rano.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes:

Stanisław hr. Stadnicki.

Sekr. Tow.

F. Skrochowski.

Projekt ustawy o unormowaniu obrotu nawozami handlowymi karmami skoncentrowanymi i nasionami do siewu

Olbrzymie nadużycia, których ofiarami bywają obecnie nie tylko mniej biegli i obrotni rolnicy, skłaniały kilkakrotnie ludzi dobrej woli do żądania, by obrót tymi przedmiotami codziennego niemal zapotrzebowania dla rolnika został i w Austrii wzięty pod ochronę prawa, jak to się już stało na Węgrzech i w kilku innych państwach.

Na wiosnę 1902 r. wniosłem przed forum Rady rolniczej żądanie, by dla tej sprawy osobny subkomitet wybrany został, w jaknajkrótszym czasie projekt odnoszącej ustawy wypracowany, Radzie rolniczej przedłożony i w szybkim tempie w drodze parlamentarnej uchwalony i do sankcyj doprowadzony.

Na dwukrotnie odbytych posiedzeniach subkomitetu uchwalono projekta dwóch równorzędnych ustaw: jednej dla obrotu nawozami handlowymi i skoncentrowaną karmą i drugiej dla nasion do siewu (*Saatgut*).

Ponieważ rzecz ta ma, mojem zdaniem, pierwszorzędne znaczenie dla rolników naszego kraju, przeto uważam za wskazane zapoznać szersze warstwy rolnicze jaknajrychlej z projektami w tej formie jak je uchwalił subkomitet. Nie wątpię, że Rada rolnicza i inne interesowane czynniki porobią jeszcze zmiany, ale mam nadzieję, iż rzecz sama nie ulegnie zmianom radykalnym, a ustawy, skoro raz uzyskają moc obowiązującą, przyczynią się bezwarunkowo do poprawy stosunków usuwając nadużycia, przeciw którym są skierowane.

Projekta w ogóle wychodzą z tego stanowiska, że w handlu drobiazgowym (detailicznym) niema sposobu ochrony zupełnej drobnego posiadacza, gdyż narastające koszty zbadania jakości, a temsamem kontroli towaru, zwykle przenosiłyby o wiele wartość towaru samego. Tu ma jednak ten mały posiadacz obronę skuteczną w stowarzyszeniach rolniczych, sięgających aż do najniższych warstw, które to stowarzyszenia sprowadzając towar w wielkiej ilości mogą go tańszym kosztem badać i kontrolować, a odstępując go nawet swym najdrobniejszym członkom dają tymże gwarancję dobrej jakości obok bezwarunkowo niższej ceny od tej, jaką płaci się u handlarzy detailistów.

Przejdźmy teraz każdą ustawę proponowaną z osobna.

1. Nawozy handlowe i karmy skoncentrowane. Przedewszystkiem postanawia projekt, że obrót ilością od 25 kg. poczynszu nawozu lub karmy podlega przepisom ustawy; normuje pojęcie co jest nawozem handlowym (zawierający azot, kwas fosforowy i potas lub jeden z tych pokarmów roślinnych) oraz karmą skoncentrowaną (przemysłowe odpadki i wyroby, przeznaczone do karmienia domowych zwierząt, zawierające przynajmniej jeden składnik z grupy ciał azotowych, tłuszczów lub wyciągów bezazotowych w większej ilości).

Nie mają podlegać ustawie w gospodarstwie wytworzone nawozy i płody ziemi (n. p. obornik, margiel, wapno) odpadki na cele nawożenia lub karmienia używalne, w drodze rozporządzenia oznaczyć się mające i płody surowe zakupione przez fabryki nawozów handlowych dla dalszej przeróbki.

Każdą posyłkę nawozu handlowego musi wytwórca lub sprzedawca zaopatrzyć (najdalej w 4 dniach po wysłaniu) w rachunek lub pismo przez się podpisane, oznajmijące: nazwę i naturę nawozu, czy pojedynczy lub mieszany, nazwę i procentową ilość składników przedtem już wymienionych, ich formę, ewentualną zawartość szkodliwych dla roślinności domieszek; jeżeli są zapowiedziane pewne szczególne własności danego nawozu, musi je dokładnie określić, i za to wszystko ręczyć.

Dalej normuje projekt kompensatę za brak ilości poręczonej pewnego składnika, z uwzględnieniem wzajemności i pewnej granicy możliwych myłek kontroli.

Opakowanie musi zewnętrznie być opatrzone w dokładne oznaczenie nawozu, składu procentowego w formie przepisać się mającej albo w oznaczenie takie, jak podaje rachunek lub pismo wysłane.

Podobnie każda posyłka karmy skoncentrowanej musi być opatrzona w rachunek lub pismo zawierające nazwę karmy, pochodzenie t. j. z jakich płodów sporządzona, że nie jest zepsutą lecz zdatną na karmę zwierząt

domowych, a jeżeli przepisane są pewne nadzwyczajne własności, wówczas muszą one być dokładnie określone. Za to wszystko ręczy dostawca i ma on podać osobno procenta zawartości proteinów i tłuszczów.

Zepsute lub dla zwierząt domowych szkodliwe karmy skoncentrowane musi się jako takie oznaczyć i nie wolno ich puszczać w obrót jako karmy dla zwierząt domowych.

Jeżeli kupno odbywa się na podstawie oceny próbki wziętej przy dostawie, wówczas musi się podać najmniejszą poręczoną ilość składników oznaczonych poprzednio, cenę kilograma składnika będącego pokarmem roślinnym lub zwierzęcym i składniki, za które ma się płacić według rezultatu oceny.

Kupujący i sprzedający są uprawnieni do poboru próbek przed lub przy oddaniu towaru w celu oceny przez znawców, a to najdalej w ośmiu dniach od chwili przybycia towaru na miejsce oddania. Sposób jak należy brać próbki — unormuje rozporządzenie.

Rząd może robić ulgi pewne stowarzyszeniom rolniczym po wysłuchaniu opinii ciał rolniczych centralnych; rząd również ma oznaczyć, które zakłady mają mieć prawo wykonywania oceny kontrolnej i wydawania obowiązujących świadectw, wreszcie rząd ma wskazywać metody czyli sposoby oceny.

Fabrykantom dozwala się nawozy swej produkcji sprzedawać w worach plombowanych plombą o zarejestrowanym znaku fabrycznym. Rząd ma prawo oznaczenia minimalnej zawartości z jaką pewien rodzaj nawozu handlowego może być w obrót puszczony.

Kary za przekroczenia są dość surowe, stosownie do natury i sposobu popełnienia; są to kary aresztu i grzywny — ewentualnie obie kary złączone, a prócz tego w pewnych wypadkach ma być wyrok zasądający ogłoszony w gazecie urzędowej i w innych na koszt skazanego. Natomiast obwinionemu, jeżeli został uwolniony, wolno żądać ogłoszenia wyroku uwalniającego w tych samych piśmiech na koszt rządu, względnie tego, kto wywołał proces. Przepisy karne tego projektu nie są ważne, jeżeli zajdzie wypadek cięższego przekroczenia, n. p. oszustwa; nie można też obejść przepisów ustawy tej umowami prywatnymi. Ustawa leży w zakresie sądów powiatowych i ma wejść w życie w sześć miesięcy po jej ogłoszeniu.

2. Nasiona do siewu.

Ustawa normuje, że najmniejszą ilością nasion, do których ma być zastosowana, jest 10 kg przy każdej dostawie z osobna; jako nasiona do siewu (*Saatgut*) w sensie tej ustawy uznaje się te, które są użyte w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie do siewu.

Mieszankę nasion nie można sprzedawać, gdyż nie można oznaczyć ich procentowego składu a tem samem ich względnej wartości.

Kto w myśl przepisów przemysłowych sprzedaje nasiona, musi wystawić list gwarancyjny lub rachunek, i w nim podać: nazwę, rodzaj i pochodzenie nasienia — skoro pochodzenia nasienia nie zna dokładnie, musi to podać — dalej czy i jakie zanieczyszczenie lub obce domieszki ma towar w ilości większej od tej, którą normuje przepis; a jeżeli towar ma być w obrót puszczony z pewnem specjalnem zachwalaniem, lub z gwarancją czystości i siły kiełkowania, wówczas musi dostawca ręczyć za prawdziwość swego podania, niemniej zobowiązuje się do odszkodowania przynajmniej w takiej wysokości, jaką

za minimalną unormują przepisy wykonawcze.

Nasiona w workach z jednej sztuki (nie zeszywanych) zaplombowane plombą urzędową i opatrzone w odpowiednią kartę gwarancyjną numerowaną Zakładu wskazanego przez Rząd, mają pewne specjalne ulgi, gdyż już przedtem urzędownie były badane.

Kupujący i sprzedający mają prawo poboru próbek dla oceny, jak to podałem przy nawozach handlowych — w tej mierze obowiązują przepisy analogiczne.

Rządowi przysługuje prawo oznaczania Zakładów i metody oceny, jak przy nawozach — niemniej minimalnych poręczać się mających dat co do wartości użytkowej. Kary co do przekroczenia są analogiczne do kar za przekroczenia ustawy pierwszej, prawo ogłaszania wyroków tak samo zastrzeżone, zakres tak samo sądom powiatowym przyznany. — Termin wejścia w życie ten sam.

Rząd ma dalej prawo zakazać importu i obrotu nasionami o proveniencji (pochodzeniu) mniejszej wartości lub w ogóle gorszej jakości.

Handel obnośny (domokrajny) nasionami wzbroniony zupełnie.

W rezultacie więc ustawy oznaczają co wchodzi w ich zakres, uwalniając zupełnie z pod swej opieki płody i odpady własnego gospodarstwa dla siebie samego użyte jak obornik, margiel, wapno, siano, słomę, okopowe, wywary i t. d., nawet jeżeli sprzedane są bez zmiany ich postaci i bez dalszych przeróbek. Dalej zezwalają na sprzedaż jako płody surowe zboża i nasion kupcom i handlarzom, a ci dopiero stają się przedmiotem »opieki« prawa. Jeżeli więc rolnik sprzedawać będzie n. p. zboże specjalnie do siewu przygotowane, lub koniec i inne nasiona jako handlarz, wówczas już podlegać będzie ustawie; sprzedając swą własną produkcję nie jest ograniczony, o ile n. p. nie będzie sprzedawać zepsutych makuchów, zanieczyszczonych otrębów lub konieczy do siewu, kanianką zanieczyszczoną, wiedząc że nabywca do siewu użyć jej zamierza.

Będziemy natomiast mogli dochodzić praw naszych, gdy nam ktoś sprzeda mączkę z żużli Martina zamiast mączki żużlowej Thomasa, mielone kamienie jako cudowny nawóz kamienny, mączkę kostną z gipsem i piaskiem, stęchłe makuchy, grys zmieszany z prochem, ziemią i ćwiokami, koniec i tymotkę z Ameryki i Włoch zamiast krajowych, nasiona niekiełkujące, rzepę zamiast kapusty albo cudowne owsy i żyta, które wrzekomo nigdy nie wylęgają, a dają plony niby stokrotne!

Uczciwy handlarz i fabrykant nie będą w obawie nadużyć popełnianych przez dalekich pośredników, mogą się ochronić plombą rejestrowaną i nie obiecując własności takich, których dotrzymanie nie od nich zależy, lecz od pogody, gleby i uprawy; tak samo pośrednik nie odpowie za nadużycia grosisty lub wytwórcy; będziemy mogli ochronić się przed zalewem kraju tandetą i importami zakładów obcych czyszczących nasiona surowe, oraz pochodzącymi z okolic u nas klimatycznie różnych, i żądać odszkodowania za straty poniesione wskutek złej dostawy firmy nieuczciwej lub lekkomyślnej.

Zanim to jednak wszystko przejdzie przez cały aparat rządowy i niezbyt do pracy realnej skory parlament, zanim uzyska sankcję a tem samem moc prawnie obowiązującą, nie dajmy się sami wykorzystywać zastępom nieuczciwych firm i pośredników, wylapywaczy i agentów targowych, lecz kupujmy tylko u znanych z uczciwości

większych kupców, korzystajmy z pośrednictwa Towarzystw naszych fachowych, a przedewszystkiem kupując żądamy gwarancji pisemnej od sprzedającego i posyłamy próbki przepisowo pobrane do oceny krajowym Stacyom kontrolnym, pamiętając zawsze, że »strzeżonego Pan Bóg strzeże«.

We Wiedniu, 8. lutego 1903.

J. Brunicki.

Kwestya agrarna w Socyalizmie.

II.

Czyż z cyfr tych może ktoś, któremu nie chodzi o tendencyjność, wyciągnąć konkluzję, że w Belgii: kapitalizm zdobywa coraz więcej rolnictwo, mali rolnicy znikają, okazuje się tendencya do koncentracji technicznej rolnictwa (w kierunku przedsiębiorczym) i do koncentracji posiadania, do gromadzenia w jednym ręku większych obszarów ziemi? Dowód na te tezy nie udał się Vanderveldemu tak w pracy wyżej przez nas omówionej, jak i w świeżo wyszłej p. t. »Rozwój ku socyalizmowi«¹⁾, gdzie również tez tych broni, owszem uogólnia je, rozciągając i na inne kraje europejskie?

To też nie wszyscy socjaliści są tego zdania. Znany ze swych prac agrarnych David, którego tu przeciwstawimy Vanderveldemu, twierdzi, że przeniesienie całej Marxowskiej teorii o koncentracji kapitału do rolnictwa jest błędem, bo polega na zapoznaniu różnic produkcji przemysłowej a rolniczej²⁾.

Miedzy produkcją w przemyśle — cytujemy własne zdania Davida — a miedzy produkcją w rolnictwie istnieje zasadnicza różnica. Sposób produkowania w rolnictwie jest: organicznym, w przemyśle mechanicznym. Wskutek tego potrzeba w rolnictwie całkiem innej metody pracy jak w przemyśle, praca ludzka ma tu inne znaczenie i nie można w drodze analogii, wnioski o rozwoju, postępie produkcyjnym w przemyśle przenosić wprost na rolnictwo.

Kooperacya, podział pracy, maszynerya — powiada David — oto zasady, na których opiera się dziś wielka wydajność produkcji przemysłowej. Racionalne wyzyskanie zaś wszystkich składników i momentów procesu produkcyjnego na wielką skalę; oszczędzenie czasu, przestrzeni, kontroli, wskutek przeprowadzonego w mechanizmie produkcyjnym podziału pracy; ilość pracy jaką oddaje do dyspozycji pewne źródło mechanicznej pracy (pewien motor centralny; rozprowadzenie tej ilości pracy tak, aby w danych miejscach gdzie jest potrzebną, spełniała swe zadanie jak najszybciej, z jak największą precyzją i dokładnością, co udoskonalona maszynerya naszych czasów zupełnie osiągnąć pozwala; — oto następstwa i korzyści podstaw wielkiej produkcji wyżej wspomnianych. Gdy do tego dodamy jeszcze korzyści handlowe i finansowe, jakie przynosi ze sobą w przemyśle racjonalnie urządzona produkcya na wielką skalę,

¹⁾ Praca ta napisana po francusku wyszła w r. 1902 w tłumaczeniu niemieckim w Berlinie p. t. Die Entwicklung zum Socialismus.

²⁾ W artykule p. t. „Die landwirtschaftliche Produktionsentwicklung und die Aufgaben der socialdemokratischen Agrarpolitik.“

zrozumiemy, że mały rzemieślnik, mały producent przemysłowy z nieudaną swą metodą produkcji, brakiem kapitału obok niej ostać się nie może³⁾.

W rolnictwie wszystkie wyżej wspomniane podstawy wielkiej wydajności przedsiębiorstw przemysłowych na wielką skalę, nie mają takiego znaczenia. Kooperacja na wielką skalę, twierdzi David, jest w rolnictwie znacznie ograniczoną, a o ile może mieć znaczenie i w rolnictwie, to korzyści jej zapewni sobie łatwo i indywidualnie gospodarujący przy pomocy stowarzyszeń maszynowych. Z drugiej strony z wielką kooperacją w rolnictwie połączone są pewne ujemne strony, które rosną właśnie w miarę, jak obszar uprawy rozciąga się coraz dalej a tem samem i kontrola nad pracą. Podział pracy, jaki się da zastosować w przemyśle nie da się zastosować w rolnictwie. Podział pracy w następstwie czasu w przemyśle da się jak wiadomo zmienić w podział pracy równoczesny a na większej przestrzeni. N. p. zamiast kolejno dobywać rudę żelazną z ziemi, przerabiać ją na stal a w końcu ze stali wyrabiać noże, nożyce i t. d.; można prowadzić wszystkie te procesy produkcji równocześnie przez różne przedsiębiorstwa na różnych miejscach. Otóż ta równoczesność produkcji podzielonej, możliwa w przemyśle, ze względu na mechaniczną pracę tamże, jest nie możliwą w rolnictwie, w którym gra rolę zarazem praca biologiczna natury. Na tym samym obszarze ziemi nie da się równocześnie: siać ziarno, zbierać już plon dojrzwały i przygotowywać ziemię pod nową uprawę. I przy wyspecjalizowanym podziale pracy nie może przedsiębiorstwo rolnicze pójść tak daleko, jak przedsiębiorstwo przemysłowe; a jak daleko maszynom rolniczym do potężnych motorów przemysłowych! Wobec centralnego stałego motoru, który w przemyśle produkuje nieustannie siłę i rozsyła ją w różne strony, coż znaczą izolowane, z miejsca na miejsce przenoszone, nieraz całymi tygodniami lub miesiącami skazane na bezczynność, maszyny rolnicze?! Prawda, że za to mniejszą korzyść, jaką dają maszyny w rolnictwie, równoważy poniekąd ta okoliczność, że maszyny te są dostępne po większej części nie tylko wielkim przedsiębiorstwom, w nich dadzą się użyć, lecz i małym. Właśnie dlatego, że są po większej części małe, wystarcza dla ich poruszania siła pociągowa zwierzęca (koni i bydła). Okoliczność dalsza, że maszyna rolnicza da się używać tylko czasowo, umożliwia, że większe maszyny (n. p. młocarnie parowe) mogą obsługiwać kolejno więcej małych gospodarstw rolniczych.

Przy produkcji mechanicznej w przemyśle jest bardzo ważnem wydoskonalanie maszyn, narzędzi: ma ono w tej produkcji pierwszorzędne znaczenie. W produkcji organicznej rolniczej znaczenie tego czynnika nie jest tak ważne; nie udoskonalenie techniczne maszyn lecz odkrycia naukowe grają tu główną rolę. Należyte zbadanie stosunku między ziemią, roślinami i ciałem zwierzęcem, postępy chemii, regulowanie wilgoci ziemi, cała nauka o naturalnem i sztucznem nawożeniu, wskazująca jakie pierwiastki traci ziemia wskutek uprawy tych lub owych produktów i jakie trzeba jej sztucznie zwracać i nauka o mnożeniu roślin i zwierząt domowych, hodowla odmian tychże sztucznych a zastosowanych właśnie do potrzeb specjalnych, pielęgnowanie indywidualne organizmów roślinnych i zwierzęcych, potrzebnych w rolnictwie a ochrona ich od ich nieprzy-

jaciół, pasożytów, drobnoustrojów szkodliwych — otodrogi, którym nowoczesne rolnictwo zawdzięcza swe największe tryumfy. Istota pracy rolniczej polega na podniesieniu intensywności energii życiowej u chowanych organizmów roślinnych i zwierzęcych. Jeżeli nawet techniczne postępy są, jak widzieliśmy, po większej części dostępne małym gospodarstwom rolniczym, to postępy nauki są im dostępne w całości. Co więcej, przy praktycznem zastosowaniu tych postępów nauki większe gospodarstwa rolnicze znajdują się w gorszym położeniu jak małe; małe znajdują bowiem łatwiej potrzebną ilość rąk do tych robót, przy których maszyna ręki ludzkiej nie zastąpi (robotnikami będą gospodarujący chłop i jego rodzina); gdy wielkie gospodarstwa muszą szukać płatnych robotników i rozciągać nad nimi trudną kontrolę.

Wogóle trzeba powiedzieć, że w organicznej produkcji rolniczej, istota tej produkcji, jej metoda i środki wywołują przy małych gospodarstwach osobiste żywe zainteresowanie się rocznym rezultatem produkcji robotnika a zarazem właściciela. Ten czynnik psychologiczny jest bardzo ważnym a znaczenie jego rośnie w miarę coraz intensywniejszej produkcji, gdy równocześnie wzrasta ryzyko, że niedbalstwo, nieuwaga narazić mogą gospodarującego na coraz większe straty. Automatycznej wewnętrznej samo-kontroli przemysłu nie zna rolnictwo. Stąd w miarę jak uprawa co do intensywności swej wzrasta, szanse dla wielkich gospodarstw stają się coraz gorsze: mały rolnik, pracujący sam z rodziną wciąż świadomie kontroluje siebie, toż samo robią pracujący z jego rodziny; właściciel wielkiego gospodarstwa, przy intensywniej spotęgowanej uprawie, zdany jest na łaskę i niełaskę licznej rzeszy płatnych robotników i lepszą lub gorszą kontrolę tychże.

Wzmoczenie produktywności pracy ludzkiej i zwiększenie ilości produktu, zbieranego corocznie na tej samej przestrzeni, to są główne dwa zadania produkcji rolniczej przy jej postępującym rozwoju. W przemyśle wzmoczenie produktywności (drogą użycia maszyn) i wzmoczenie masy produktów osiąga się równocześnie z łatwością. Tymczasem w rolnictwie, przy postępującej coraz intensywności uprawy nie dadzą się produktywność pracy i zbierana masa produktów utrzymać wciąż na równym poziomie. Popadają w konflikt, znany pod nazwą »prawa o zmniejszającym się przychodzie surowym z ziemi«. Prawo to, które ma przy czynę swą w konserwatyzmie organicznej natury, objawia się w niemożności opanowania ważnych dla uprawy rolniczej warunków klimatycznych. Wprawdzie postępy techniczne i naukowe pozwalają odwiec, odsunąć w dalszą przyszłość stopień intensywności uprawy, od którego prawo to działa: prawo to nie da się jednak nigdy stale przełamać. Nigdy nie będzie można w rolnictwie dowolnie szybko i wysoko podnosić masę produktu, zbieranego na danej przestrzeni. Spadająca masa tego produktu niebawem wskaże punkt, od którego dalsze podniesienie produktu da się osiągnąć tylko nowem podwyższeniem wkładów (kosztów produkcji). Ulepszanie maszyn nawet, środek wiodący do polepszenia produkcji przez zmniejszenie pracy rąk, nie może podnieść masy produktu zbieranego na danej przestrzeni. I trzeba powiedzieć nawet, że w rolnictwie występuje w miarę jak uprawa staje się coraz intensywniejszą, pewien antagonizm między maszyną a intensywnością uprawy. Środki jakie-

³⁾ Przytaczamy na razie zdanie autora. Zastrzeżenia swoje zrobimy później.

wiodą do zwiększenia masy produktu, dającej się zebrać z pewnej danej przestrzeni, skupiają się w tem, żeby pomnożyć o ile się da: pracę, zabiegi kwalifikowane, mające znaczenie specjalne, działające w sposób zindywidualizowany. Gdy maszyna na niższych stopniach uprawy rolnej, przy uprawie extenzywnej spełnia z jakieś 9/10-tych części, pracy rąk ludzkich, na wyższych intensywniejszych stopniach kultury da się ona w porównaniu z pracą ręczną coraz mniej zastosować. Udoskonalona hodowla roślin i zwierząt, hodowla specjalnych typów i odmian tychże, wymaga coraz więcej pracy ludzkiej i to pracy kwalifikowanej. Zasada pracy indywidualizowanej, zastosowanej do potrzeb poszczególnych organizmów, przenika coraz więcej całe rolnictwo: udział maszyn w pracy zmniejsza się coraz aż na najintensywniejszych stopniach uprawy (ogrodnictwo, kultura warzywna, owocarstwo) znika niemal zupełnie!...

Ta bezsilność maszyn w produkcji rolnej podwyższania in infinitum na tejże samej przestrzeni ilości produktu łącznie z prawem organicznym zmniejszającego się przychodu surowego z ziemi, nakładają na produkcję rolniczą pewne granice. Rolnik widzi to i wie, że tylko ofiarą pogorszenia produktywności może przekroczyć te granice. Nie może on jak fabrykant wyrobów przemysłowych zasypywać wedle upodobania targ coraz większymi, dowolnymi ilościami produktów. Następstwem tego jest, że stosunki konkurencyjne współubiegania się przedsiębiorstw rolniczych jednego kraju o zbyt, nie występują tak ostro i bezwzględnie jak w mechanicznej produkcji przemysłowej. Następstwem dalszym tego są też specjalne stosunki produkcji i konkurencji, jakie mają miejsce w międzynarodowym obrocie płodami rolniczymi. Jeżeli wewnętrzny rozwój rolnictwa w krajach Europy, pod wpływem udoskonalonej techniki, lepszego zbadania warunków przyrody wykazał, że zwiększanie się daleko prędzej ludności jak środków wyżywienia — jak to twierdził wiek temu Malthus — nie jest prawdą; jeżeli z drugiej strony podnoszenie produktywności i masy produktów na danej wewnątrz kraju przestrzeni nie wystarcza dla wyżywienia narastającej w nim ludności i wzmogionych ogólnie, skutkiem rosnącej kultury, potrzeb tej ludności; to musi być inna przyczyna, która dozwoliła utrzymać produkcję rolną na poziomie odpowiednim wzrostowi ludności i wzmagającym się coraz wymogom kulturalnym tejże. I rzeczywiście przemysł Europy mógł się tak szybko i potężnie rozwinąć tylko pod warunkiem, że równie potężnie rozszerzono obszar, na którym odbywała się produkcja rolnicza. Temu rozszerzeniu obszaru produkcji zawdzięczamy podwyższenie masy ogólnej produktów rolniczych, zawdzięczamy, że mamy podostatkiem chleba i surowców, nie potrzebując silić się na podniesienie intensywności uprawy, po za granice normalne, zakreszone każdorazowym stanem agronomii i techniki. Warunkiem życia, warunkiem rozwoju przemysłowego i kulturalnego ludów Europy jest też i pozostanie na daleką przyszłość, zwiększanie ciągle obszaru produkcji, rozszerzanie jej na coraz to nowe, pełne siły płodnej a dotąd dziewicze ziemie.

To rozciąganie produkcji jednak na nowe i nowe obszary, gdzieś w innych krajach i częściach świata, chociaż konieczne dla przeważnie przemysłowych krajów Europy, robi rolnictwu w tych krajach, a mianowicie wielkim posiadłościom, które kierują dziś swe usiłowania głów-

nie na wyprodukowanie wielkiej masy zboża — konkurencję.

Pominąwszy wysoką cenę ziemi, którą rolnik w Europie, jeżeli nabył ziemię, musi z przychodu z czasem zamortyzować a ciężar ten wisi mu jak kamień młyński u szyji, ma on jeszcze: większe ciężary publiczne, droższego robotnika, większe koszty uprawy intensywniej (nawozów etc.). Tu konkurencja kraju rolniczego na niższym stopniu rozwoju, o uprawie ekstensywnej jest w stanie pobić uprawę kraju o intensywniejszej i dawniejszej uprawie rolniczej; lecz tylko o ile chodzi o kultury, które mało potrzebują pracy i starania indywidualnego, mało nawozu a dadzą się bez utraty wartości łatwo i daleko przewozić. (D. c. n.).

Dr. W. P.

Korespondencye.

Do „uwag na czasie“.

Uwagi umieszczone poprzednio w łamach „Rolnika“ są słuszne i zupełnie na czasie i trudno posądzić ich autora o pesymizm — a gdyby ten był i niesłuszny, byłby obecnie bardziej uzasadniony, jak ufnosć w naszem: „jakoś to będzie“.

Że kwestya czeladzi stałej jest dla nas obecnie najbardziej aktualną, mieliśmy dowody w roku poprzednim, w wypadkach, gdy służba gremialnie wypowiedziała obowiązek tak dalece, że nieraz sam ekonom musiał bydło napawać; gdzieindziej służba zbiegła częściowo, a wynik pracy pozostałej czeladzi równał się zeru. Stosunki czeladzi stałej od paru lat zmieniły się znacznie na gorsze; obecnie mało i niechętnie zawiera ugody wyczekując wiosny. Trzeba wziąć pod uwagę, że nasza czeladź rekrutuje się przeważnie z klasy włóścian najbiedniejszej. Fornal godzi się zwykle przed zimą biorąc 30—40 koron zadatku. Zima nadchodząca i pieniądź naprzód dany, to pobudki jego wstąpienia do obowiązku. W czasie zimy można jeszcze mówić o karności służby, ale z wiosną, gdy już roboty w polu się rozpoczną, dyscyplina ta coraz bardziej szwankuje. Często się zdarza, że fornal odejdzie na dzień i na tydzień bez pozwolenia — nie symulując nawet choroby, ale mówiąc otwarcie, że miał robotę w domu.

Czem ta karność ma być utrzymana? — Nie żyjemy w dobie kar cielesnych — grzywnien fornal nie obawia się, bo w płacy i ordynarji jest zawsze zaawansowany — aby zaś wynagrodził straty i szkody z niepełnienia obowiązku wynikłe, o tem mowy nie ma — nie ma bowiem na czem odszukać odszkodowania. A przecież mogą one być nieraz znaczne n. p. jeżeli sługa zbiegnie i konie mu oddane dla braku dziennego robotnika stoją dwa tygodnie bezczynnie; jeżeli konia okula, ochwaci lub oko wybije!... Ale prawda, jest sposób: sprowadzenie przymusowe przez organ polityczny. Nim jednak znajdzie się ten fornal znowu przy robocie, przez jaki alembik ta sprawa przejść musi! — Proceder jest mniej więcej następujący: Zwykle w tydzień od wniesienia skargi otrzymuje się uwiadomienie, iż nie odszukano zbiegłego w miejscowości podanej, do dwóch tygodni zostaje zbiegły służbodawcy przystawiony. Przystawiony obiecuje święcie poprawę, na drugi dzień jednak już go niema. Na powtórne za-

żalenie zostaje znowu wraz z swym słuźbodawcą wezwany przed władzę i otrzymuje maksymalną karę: trzech dni aresztu. (tydzień trzeci). Od tego wymiaru przysługuje ukaranemu prawo rekursu. Rekurs taki może być w najlepszym razie załatwiony do dwóch tygodni a częściej sześć miesięcy upływa do rozstrzygnięcia. Tymczasem roboty w polu nie czekają, szkody stąd ogromne, a zły przykład wobec reszty czeladzi działa najgorzej.

Sięgając do powodów, które się złożyły na stan obecny słuźby stałej — trzeba się i nam trochę przyznać do winy. Przedewszystkiem płaca fernali nie jest nawet w granicach tego samego okręgu jednostajna. Znam także słuźbodawców, którzy fernali przyjmują bez książek słuźbowych (nawet zbiegłych). A najgorzej gdzie wiele gospodarzy właścicieli lub dzierżawców izraelitów. Tam w pierwszym rzędzie zatracają słuźbę pojęcie o karności i o uszanowaniu względem chlebobawcy — a nie tak łatwo napowrót go do tego nałamać.

Regulamin prowizorycznej ustawy z r. 1857 wraz z art. 32. nie jest słuźbodawcy bardzo pomocnym. Pociągamy się, że ta ustawa w naszym kraju prowizoryjów jest tylko prowizoryczną. — A przecież jest to sprawa, która nie jednemu gospodarzowi dobrze dokuczyła. Obecnie taki może być kontent, jeżeli ma fernala. Jakim on jest i jak robotę wykonuje, trudno wglądać — bo jest on, że tak powiem, uproszony. A w stosunkach w jakich się znajdujemy trzeba nam czeladzi stałej w większej ilości, i czeladzi karnej, to w pierwszym rzędzie, bo mając tych pod dostatkiem a pewnych, parę żniwiarek i stosunkowo małą ilość obecnych ludzi do obsługi maszyn, można oprzeć się znowom robotniczemu.

Sądzę, że o ile chodzi o zapewnienie gospodarstwu prawidłowego toku czynności, nie trzeba ludności miejscowej zupełnie z czeladzi wykluczyć, choćby i dla trudności pomieszczenia obcej, ale też i niebezpiecznie polegać na słuźbie miejscowej. Z farnalem miejscowym dobrze być ostrożnym, wybraawszy lepszych godzić przede wszystkim takich, którzy obejście lub choćby sztukę bydła posiadają i umowę dobrze prawnie zabezpieczyć — (posiadający zawsze będą trudniejsi do zmów. Zresztą postarać się, o ile to możliwe, o czeladź sprowadzoną nie z pobliskich miejscowości, i nie z tej samej wszystkich, nie koniecznie z dalekiego zachodu, i z jakim takim dobytkiem.

Sprowadzenia choć w części obcej czeladzi, pociągają za sobą niewątpliwie powiększenia kosztów administracji, bo nie tylko złożą się na to kosztą sprowadzenia i pomieszczenia ale i podwyższenie płacy czeladzi miejscowej odpowiadające obcej, ale zabezpieczy ten konieczny prawidłowy tok czynności gospodarczych, a gdy oddziały gospodarcze lub tu i ówdzie potworzone syndykaty chciałyby się zająć proponowanymi „rezerwami“ byłibyśmy zupełnie na wypadek znowy czeladzi stałej zabezpieczeniu.

Snowidów, dnia 11. lutego 1903.

Aleksander Kobylański.

KRONIKA.

Wykłady dla urzędników prywatnych. Przypominamy, że wykłady te odbędą się staraniem komitetu c. k. Tow. gospodarskiego we Lwowie w dniach od 2. do 6. marca b. r.

Do współudziału w wykładach uproszono profesorów Akademii rolniczej w Dublanach, a nadto poszczególne wykłady przyrzekł łaskawie prof. Rogóyski z Krakowa oraz wybitniejsi ziemianie z Królestwa polskiego, z Księstwa poznańskiego i z Galicyi.

Poniżej podany program powinien zachęcić, aby jak w roku zeszłym licznie pospieszono do Lwowa na te wykłady, a większe skarby i właściciele dóbr powinni we własnym interesie wpływać na to, aby jak największa liczba urzędników gospodarczych z wykładów tych korzystać mogła.

Program wykładów:

1. Roślinność łąkowa oraz sposoby jak możemy wpływać na jej zmianę. (prof. *Raciborski i M. Pomorski*) 3 g.
2. Nawożenie łąk, (prof. *M. Pomorski*) 3 g.
3. Rządziej uprawiane rośliny pastewne naszym warunkom odpowiednie, (prof. *Miczyński*) 3 g.
4. Zbiór i przechowanie roślin pastewnych, (p. *T. Rudowski* z Królestwa polskiego) 3 g.
5. Mieszanki trawne, (prof. *Szyszyłowicz*) 2 g.
6. Znaczenie pastwisk dla hodowli, (prof. *Chaniewski*) 2 g.
7. Kwestya organizacyi pracy w naszych gospodarstwach, (prof. *Pawlik i p. Turnau* z Mikulic) 3 g.
8. Jak żywimy inwentarz w poznańskim, (— —) 2 g.
9. Praktyczne wskazówki co do uszlachetniania zbóż, (prof. *Rogóyski* z Krakowa) 2 g.

W sprawie gorzeli rolniczych otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Celem omówienia sprawy nowo wybudowanych i powstać mających gorzeli, nie posiadających dotąd stałego kontyngentu, i zastanowienia się nad środkami, które przedsięwziąć należy, mam zaszczyt zaprosić PP. interesowanych na wspólną konferencyę, która się odbędzie we Lwowie dnia 27. lutego 1903. o godz. 3-ciej popołudniu w hotelu Georgea w moim mieszkaniu.

Klemens Dzieduszycki.

Jarmark na remonty. Chcąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni Skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić na wiosnę (w marcu) 1903 remonty, a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej, na jarmarkach, które odbędą się w Galicyi według następującego programu:

Jarmarki na remonty odbędą się wszystkie w marcu 1903 a mianowicie: Dla pułku ułanów Obrony krajowej Nr. 2. w Rzeszowie 2-go, w Tarnowie 9-go, w Mielcu 12-go, w Tarnobrzegu 14-go; dla pułku uł. obr. kraj. Nr. 3. w Sanoku 2-go, w Samborze 7-go, w Rohatynie 13-go; dla pułku ułanów obr. kr. Nr. 4. w Białej 19-go, w Nowym Sączu 17-go, w Jasle 12-go, w Krakowie 14 i 15 go; dla pułku ułanów obr. kr. Nr. 5. w Jarosławiu 4-go, w Rawie ruskiej 7-go, w Brodach 10-go; dla pułku ułanów obr. kr. Nr. 6. w Niżniowie 9-go, w Hadynkowcach 15-go, w Czerniowie Mazowieckim 17-go, w Bucinowie 9-go marca.

Komisya zakupna remont 2. pułku ułanów obrony krajowej ma zakupić także około 20 remont dla szwadronu konnych strzelców Dalmatyńskich wysokości 154 do 159 cm. w przeciętnej cenie po 560 koron za sztukę. W ogólności ma być zakupionych około 800 remont w cenie przeciętnej po 650 koron.

Zwraca się przytem uwagę, że wojskowa komisya zakupna remont kupować będzie na powyższych jarmarkach jedynie konie

w wieku od ukończonych 4 do 7 lat, miary 158 do 166 cm. a to za cenę przeciętną 650 koron.

Nadto za konie, które komisya uzna jako „doskonałe“ (vorzüglich) otrzyma hodowca jeszcze premię w kwocie 20 kor.

Zniżki taryfowe na przewóz zwierząt rozplodowych.

Namiestnictwo ogłasza: „Ministerstwo rolnictwa zauważyło, że powołane organa są w wątpliwości co do tego, czy ulgi taryfowe przyznane przez austro-węgierskie koleje dla przewozu zwierząt rozplodowych wolno stosować także przy transporcie takich zwierząt, które wprawdzie przed nadaniem były używane jako zwierzęta rozplodowe, lecz dalsze użycie ich do tego celu nie jest sprawdzone, względnie czy okoliczność, że tych zwierząt używano przed nadaniem jako zwierząt rozplodowych, wystarcza już do żądania wspomnianych ulg taryfowych.

Ponieważ Ministerstwu kolejowemu zależy na tem, aby przyznane zniżki taryfowe stosowano tylko w wypadkach odpowiadających celowi, dla którego są udzielone, i dla tego wymaga, aby ulga taryfowa udzielona celem podniesienia chowu bydła stosowaną była istotnie tylko do transportów przeznaczonych do tego celu, przeto c. k. Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem kolei oznajmiło reskryptem z 19. września 1902, L. 18897/3914, że przy stosowaniu niższej taryfy dla bydła rozplodowego, względnie wydawaniu przepisanych certyfikatów (*Zuchtvieh-Atteste*), dla zwierząt, które mają być transportowane koleją, powinna rozstrzygać wyłącznie ta okoliczność, czy bydło, które ma być przewiezione, jest w swem nowem miejscu siedziby istotnie do chowu (rozplodu) przeznaczone.

Okoliczność, czy bydło przed transportem było używane do chowu i czy ono jest nadane przez pierwotnego właściciela, przez handlarza lub przez nowonabywcę, o tyle tylko winna być uwzględniona, o ile znajomość tych momentów, może posłużyć jako wskazówka przy ocenianiu powyższej kwestyi.

Wydając certyfikaty (atesty), należy przeto głównie wziąć pod rozwagę, czy według zbadanych okoliczności jest rzeczą wiarygodną i prawdopodobną, że bydło przeznaczone jest do chowu. Przy tem powinno się uwzględnić w pierwszym rzędzie zawód odbiorcy i miejsce przeznaczenia posyłki. Gdy odbiorcą jest n. p. handlarzem lub jego powiernikiem (Mandatar), albo też miejsce przeznaczenia znamieniem miejscem handlowym, naten- czas, jeśli jest wątpliwem, że zwierzęta będą użyte do chowu, należy odmówić certyfikatu (atestu).

Tak samo przy posyłkach krów, będących w późnym okresie ciąży, lub krów z cielętami (*Kälberkühe*) powinno się rozważyć, czy one nie są przeznaczone jako zwierzęta użytkowe, utrzymywane wyłącznie w celu uzyskania mleka, jako wydójki (*Abmelkkühe*). Wyjaśnienia w tym względzie będzie mógł udzielić ogólnacz kolejowy na stacji nadawczej, na podstawie przedsiębiorczych oględzin.

W wypadkach wątpliwych należy przeto zasięgnąć zdania tych organów, którym też niezawodnie są znani handlarze wydójkami, cielętami rzeźnemi i t. zw. hablami (*Beinvieh*), jako też większe targi na te rodzaje zwierząt.

Pokrycie zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

Ck. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych dla ck. stacji ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowiąc o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego, zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia br. zgłosili pisemnie bezpośrednio do ck. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów skuteczni w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia ck. Ministerstwa rolnictwa komenda zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy, w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne nie ograniczają właściciela w sprawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo, jak z drugiej strony przyjęcie przez ck. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów, nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), masę, wiek i cenę, a dalej miejscowość, w której mogą być obejrzone. Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki, należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia, a nie przekroczyły ósmego roku. Zgłoszenia takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego, względnie, które przekroczyły już ośm lat, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do ck. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogła być pokryte przez zakupno ogierów wcześniej zgłoszonych.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 12. Zjadanie prosiąt przez lochy jest jedną z najprzykrejszych rzeczy w hodowli i wszystkie zalecane środki mniej lub więcej zawodzą. — Myśl założenia kaganca losze, wątpię czy będzie dobrą, bo aczkolwiek locha prosiąt nie pożre, to tem więcej będąc podrażnioną prosięta podusi.

Ja stosowałem następujący sposób i te z łobrym skutkiem. Prosięta zaraz podczas przychodzenia na świat odbiera się matce i kładzie do paki miękkim sianem wysłanej i starannie nakrytej. Gdy poród skończony a locha szczyzczona, przysadzam prosięta, które po na sanu zaraz do paki wędrują. Postępuje się tak kilka dni z rzędu 6-8 razy dziennie przysadzając, póki prosięta swego świeżego odoru nie stracą, poczem prosięta już przy matce zostawiam, starannie przedtem ostrą ich ząbki szczypekami przyciawszy. Wprawdzie całe to postępowanie jest żmudne, ale w ten sposób udało mi się lochy prosięta zjadające powoli od tego nałogu odzwyczaić. W każdym razie starsze lochy zjadające prosięta najlepiej będzie od rozplodu usunąć.

P.

Odpowiedź na pytanie 15. Koszt opalania ropą zależnym jest od każdej zeszłej ceny targowej ropy i frachtu. Obecnie kosztuje mi 100 kg. 2 k. 90 h. franco lozo Zadwórze w cysternie. W gorzelni wychodzi teraz około 400 kg. ropy na 4 hl. produkcji. Początkowo wychodziło więcej, oszczędności uzyskuje się z czasem dopiero w miarę doświadczenia. Opalanie ropą nie jest znów tak łatwem, jak się to mówi, zwłaszcza jeśli gorzelnia nie jest dobrze urządzona i nie dokłada się starań wyzyskania paliwa przez pospiech w robocie.

Ropy dostarcza mi z Borysławia inżynier Rodakowski, który też z gotowością urzędu palowiska i udzieli chętnie wszystkich wyjaśnień. Do zamurowania palowiska trzeba wezwać fachowego człowieka, gdyż przy wadliwym urządzeniu może paląca się ropa zepsuć zupełnie blachę kotła parowego.

Koszt urządzenia palowiska jest nie wielki, oprócz tego trzeba mieć w gorzelni zbiornik na przynajmniej 100 hl. ropy, który może być z jakiegokolwiek drewnianego materiału sporządzony. Ropa w cysternie tężeje w zimie zupełnie i trzeba cysternę na stacji kolejowej podgrzewać, na co szczególnie zwracam uwagę i radzę brać ropę w beczkach.

Przy opalaniu ropą podnosi Tow. krakowskie assekurację gorzelni o 20%.

Wł. Z. W.

Wiadomości handlowe

Ziemiopłody.

Wiedeń, 18. lutego. Pszenica cisańska 8-60—9—, (waga hl. 78—82 kg.) banatka 8-20—8-70, słowacka (75—80 kg.) 7-55—8-10, z doliny rzeki Morawy (76—77 kg.) 7-60—7-80; pszenica na wiosnę 7-57—.

Zyto najlepsze węgierskie (72—75 kg.) 7-30—7-35, słowackie (71—74 kg.) 7-05—7-30, inne odmiany 7—7-10, żyto na wiosnę 6-89.

Jęczmień przedni morawski 7-25—8-35, pośledniejszy 6—8—pastewny 5-40—5-70.

Owies węgierski 6-75—6-95, morawski i austriacki 6-45—6-65, owies na wiosnę 6-38.

Kukurudza węgierska i rumuńska 6—6-30, cynkantyna 6-85—7-20.

Budapeszt, 18. lutego. (Giełda zbożowa) Pszenica na kwiecień 7-55, żyto na kwiecień 6-60, owies na kwiecień 6-65, kukurudza na maj 6-10, na lipiec 6-15, rzepak na sierpień 11-90—12—.

Lwów, 20. lutego 1903. Pszenica gotowa 7-80—7-90, na termin 7-50—7-75, żyto gotowe 6-50—6-60, na termin 6-40—6-50, owies obrotowy gotowy 6-25—6-50, na termin 6-20—6-40, jęczmień pastewny 5-60—5-80, brow. 5-90—6-50, rzepak 9—9-25, linianka 0—0—, groch pastewny 6-75—7-25, do gotowania 7-75—10-50, wyka 6—6-75, bobik 5-80—6-30, breczka—kukurudza now. 0—0—, stara 6—6-30, chmiel 56. k. — konieczyzna czerwona 65—88—, biała 75—120—, szwaczka 80—95, tymotka 34—42—, serytus paritas Tarnopol gotowy 16-50—16-75, ekskontyngent 9-60—9-75.

Tendencja zniżkowa, ruch bardzo słaby.

Bank rolniczy we Lwowie.

Spirytus.

Wiedeń, 18. lutego. Spirytus kontyng. 40—40-40. Usposobienie silne.

Bydło i trzoda.

Targ na bydło w Podgórzu dnia 13. lutego. Spędzono 442 sztuk bydła rogatego, 221 cieląt, nierogacizny 89. Płacono za 100 kg. bydła opasowego lepszej jakości od 64—69 koron, średniej jakości od 58—62 koron, cieląt od 66—69 koron, trzody od 76—82 koron.

Wiedeń, 17. lutego. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4690 sztuk. W tem było z Galicji 603 sztuk, z Bukowiny 32 sztuk. Przebieg targu był oziębiały. Ceny spadły o 50 hal. Niesprzedanych pozostało 39 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 85 sztuk po 56 do 64 kor., 403 sztuk po 65 do 73 kor., 115 sztuk po 74 do 79 kor., 6 sztuk po 79 do 82 kor. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 70 kor., krowy podtuczone po 54 do 71 kor., bydło chude po 40 do 54 kor. wszystko leżące za ceną metryczny żywej wagi.

Wiedeń, 17. lutego. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10373 sztuk świń, między temi 4760 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierską 116—119 h., za galicyjskie młode świnię 76—92 h., za 1 kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński*.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszym piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika“.

Konkurs

Na posadę profesora inżynierii wiejskiej w Akademii rolniczej w **Dublanach** obok **Lwowa** z płacą roczną 2.600 kor., z dodatkiem aktywalnym 480 kor. rocznie, wolnem mieszkaniem w zakładzie i prawem do pięciu dodatków pięcioletnich po 400 kor.

Stabilizacya na tej posadzie nastąpić może po roku służby prowizorycznej.

Ubiegający się o tę posadę powinien przedłożyć na ręce Dyrekcyi Akademii **do końca kwietnia br.**

1. Metrykę urodzenia,
2. Krótki życiorys,
3. Świadczenia ewent. prace naukowe udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcyja Akademii.

1—3

Frommel m. p.

Z powodu braku pomieszczenia sprzedaje folwark Przedzielna p. Niżankowice 30 krów i jałówek pół krwi oldenburgskiej i simentalskiej. 1—3

„Prima Saazen“

Sadzonki chmielowe poleca najtaniej wprost od producenta w znanej za najlepszą miejscowość za pobraniem. Łaskawe zgłoszenia najpóźniej do 1-go kwietnia przyjmuje 1—3

Ludwig Kohn

Turnawa koło Saaz Czechy.

Agronom lat 30, jurysta,

(trzy egzamina państw.) z ukończoną z dyplomem wiedeńską akademią rolniczą i dłuższą praktyką, władający równo biegle językiem polskim jak niemieckim, poszukuje posady rządowej, kasyera lub kontrolora. Bliższych informacji udzieli: „Biuro c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Tarnopolu“. 1—4

Zarząd dóbr Ossowce poszukuje ogrodnika, poczta loco. 1—3

Pszenicę jarą banatkę do siewu ma na sprzedaż po 18 koron wraz z workiem Zarząd dóbr Międzyzhorze p. Halicz i stacya kolei. 1—4

Zarząd dóbr Zaborze poczta Zielona koło Rawy ruskiej ma na sprzedaż nasienny **groch zielony** po 24 kor. za 100 kg. z workiem loco stacya Zielona i dwie **pompy parowe** z fabryki H. Kunza w Weisskirchen. 1—5

OGIER

rasy wschodniej, licencyonowany na 3 lata, kary, 166 cm. wysoki, sześć lat liczący i bez błędów zbudowany, zaraz do sprzedania.

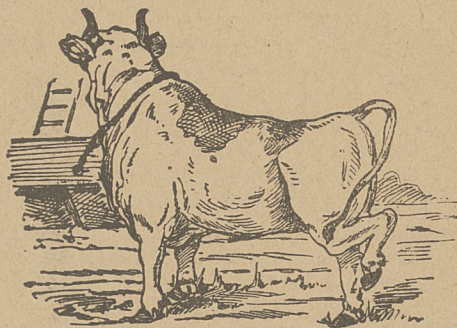
Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Stefan Dyndowicz, c. k. asystent Akademii weterynaryjnej we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 33. 1—2

GRUDE

u bydła usuwa niezawodnie skutkująca maść **z apteki i wyrobnictwa specjalnych środków weterynaryjnych w Burzynie**. Blaszanek 1/4 kilowe w cenie po 2

Liczne uznania i listy pochwalne!

6—10



Oddział handlowy

Komitetu c. k. galic. Tow. gospodarskiego

we Lwowie, ul. Słowackiego l. 8.

przyjmuje zamówienia na

makuchy kokosowe

jako paszę dla bydła.

1—3

Baczność!!

Na wystawie mleczarskiej urządzonej staniem c. k. oddziału Tow. gosp. gal. w Przemyśle 28/2 i 1/3 zwracamy uwagę wszystkich interesowanych przede wszystkim na Centryfugę mleczarską

„ORYGINALNA-MELOTTA“

1—2

Zarząd dóbr Słowita poczta loco sprzedaje centnar owsa „Ligowo“ z workiem loco Zadwórze po 18 kor., szwedzki po 20 kor., olbrzymi węgierski (b. dobry) po 18 kor. Próbkę gratis. 3—4

ZARZĄD DÓBR

Swistelniki p. Lipica dolna sprzedaje b. ładną pszenicę „Przewodka“ do siewu, cena 20 kor. za 100 klg. metr. bez worka. Ma również do zbycia ładny jęczmień Hanna do siewu z workiem 15 kor. 100 kg. loco Poznańsk.

Z workiem o 60 hl. wyżej.

W Hulczu

o. p. loco stacya kolei Belz są na sprzedaż buhajki pełnej krwi Simmentalskiej po 60 cent. za kilo żywej wagi, zaś pół krwi po 40 cent. z obór zarodkowych, dalej prosięta pełnej krwi rasy Yorkshiere od 2—8 miesięczne w cenie za knurki po 14 zł. z miesięczne za loszki 2 miesięczne po 12 zł. za sztukę w tym stosunku co miesiąc starsze o 2 zł. więcej. Jest też na sprzedaż klacz ryśszą 16 miary ciemno-szpakowata 4 letnia. Trieur całkiem nowy z fabryki Clayтона siewnik 17. rzędowy używany i maszyna do robienia mat 2. szwowa. Bliższa wiadomość u zarządu dóbr.

7—12

Poszukuje do nabycia 40 krów młodych, mlecznych, możliwie w mniejszych partiach, do odebrania zaraz lub później z wiosną. Zgłoszenia wieku, ceny, przyjmuje **J. Scheiter** w Brzesku. 2—3

Pisarz ekonomiczny mający dłuższą praktykę w Galicji i w Niemczech, poszukuje posady od wiosny. Wymagania skromne k. C. p. r. Sanok. 3—2

Zarząd dóbr Mikulice p. Przeworsk, sprzedaje do siewu JĘCZMIEN HANNA, pierwszy zbiór z oryginalnego. Cena 17 kor. za 100 kilo bez worka, loco Przeworsk. ZIEMNIAKI DOŁKOWSKIEGO, pierwszy zbiór z oryg. Cena 8 kor. za 100 kg. z workiem loco Przeworsk. 4—4

Dzierżawy folwarku około 100 mórg poszukuje. Adres: post. rest. N. N. Halicz. 3—3

Koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, lucerną francuską, tymotkę, **wszelkie nasiona i zboża jare** oraz **mieszankę traw** do siewu wiosennego. z gwarancją za czystość i siłę kiełkowania pod kontrolą **Krajowej Stacji botaniczno-rolniczej** we Lwowie, dostarcza najtaniej **Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu** we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6, pasaż Hausmana 5. 3—8

Chlewnia Sudkowska ma do zbycia kilka sztuk jednorocznych loch, rasy Yorkshire po 80 halerzy za kilogram żywej wagi. Zgłoszenia przyjmuje o. p. Krukienice. 1—2

Kompletne urządzenia gorzelń,

z najnowszym

aparatem destylacyjnym firmy Egrot

w Paryżu, wykonuje i daje najdalej idące gwarancje, tak co do dobroci, jak i praktyczności.

Kotły parowe, Maszyny parowe, Rezerwoary na spirytus, Specjalne wozy do przewozu spirytusu.

Fabryka wagonów i maszyn

w Sanoku.

Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Poświadczenie: „Niniejszem składam podziękowanie firmie: „Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo akcyjne, budowy wagonów i maszyn w Sanoku“, za wykonanie kompletnej rekonstrukcji gorzelni w Krukienicach, które tak co do rozkładów, według planów wykonanych przez powyższą firmę, jak i co do dostarczonych przez nią wszystkich aparatów, tak dobrze uskutecznione zostało, że uzyskała całkowite moje zaufanie i uznanie, a przeto każdemu powyższą firmę, jako najsolidniejszą a przedewszystkiem, jako konkurencyjną firmę krajową polecić mogę.“

Krukienice, d. 11. stycznia 1902.

Z poważaniem

W. Słowiniński w. r.

1—8



Patentowane pompy KLINGS'A

są najlepsze i najtańsze do wody i gnojówki. Działalność w godzinie 12.000 litrów. Ceny:

Drewniane Nr. 2. 3 4 5 6 7 m. głęb. Kor. 29 32 36 40 49

Kute żelazne Nr. 3. wewnątrz i zewnątrz pocynkowane, nie rdzewieją nie zatykają się:

3 4 5 6 m. głęb. Kor. 40 49 58 68



Rozpryskiwacz do gnojówki żelazny kuty: sztuka 9 kor.

Józef Klings, Altrohtwasser, Szląsk austriacki.



Torf!

Kilkaset metrów szyn i kilkanaście wózków do transportu torfu lub cegieł natychmiast do sprzedania. — Zgłoszenia pod „kolejka wazotorowa“ do Adm. „Rolnika“. 2—3

Kartofle

klejnot Agnellego, duże, pełne i wytrzymałe, najbardziej rozpowszechnione na Węgrzech, jako stołowe i gorzelniczne, po 4 kor. za cetn. m. loco stacya kolei Matyjuwce. — Za cały wagon 350 kor. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd folwarku nad Prutem, p. Matyjuwce. 3—6

Zarząd dóbr Uniz poczta Czernele ma na sprzedaż loco Uniz 6500 sztuk nowych tyk do chmielu, sosnowych po cenie 24 halerzy za sztukę. 1—3

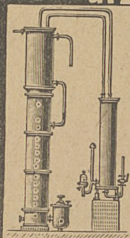
Zarząd dóbr Knihynicze poczta w miejscu sprzedaje pszenicę jarą na nasienie, czerwoną gruboziarnistą po cenie 10 złr. 100 kg. z workiem z dostawą do kolei. Niżej pięciu worków nie wysła się. 2—4

Zarząd dóbr Brześciany poczta Rajtarowice ma na sprzedaż 7 buhajków w różnym wieku, z obory zarodowej pół krwi Oldenburgskiej po 45 kor. za kilogram żywej wagi. 3—3

Pszenicę jarą banatkę do siewu, można nabyć w Zamoście p. Brzeżany po cenie 8 zł. 50 ct. 2—3

Nasiona buraków pastewnych „Oberndorferów żółtych“ najodpowiedniejszych na grunta ciężkie i nieprzepuszczalne z gwarancją siły kiełkowania najtaniej sprzedaje **Holdowa nasion w Czyżowicach p. Mościska**. 1—3

Kompletne urządzenia gorzelń.



NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE APARATA ODPĘDOWE

austr. pat. 49/929, węg. pat. 14673.

FABRYKA MASZYN i ODLEWARNIA ŻELAZA

E. BREDT i Ska

w OTTYNII (GALICJA.)

400 Zatrudnia robotników.



Zarząd dóbr Tlusteńskie ma na sprzedaż 7 knurków i 3 loszki w wieku 8 do 9 miesięcy — czyste rasy „Yorkshier“ z centralnej obory Towarzystwa Gospodarskiego. p. Probózna, st. K. Wasylkowce. (2—10)



Do sprzedania

z powodu wydzierżawienia majątku! Kompletne urządzenie mleczarni składające się: z wirówki turbinowej na 500 lit. w godzinie, drugiej ręcznej, basenu na 500 lit. do podgrzewania mleka parą, 2 basenów na wodę, płuczki parowej do naczyń, kotła parowego z armaturą, masłnicy, wygniataczów itp. z naczyń do transportu mleka i roboczymi na 1500 lit. mleka dziennej przeróbki wystarczającymi. Mleczarnia jest w ruchu; narzędzia zakupione w r. 1900 od tow. akcyj. Alfa Separator. 30 krów dojnych i 30 jałówek od 3 do 1 roku należących do obory pół krwi zarodowej. Bliższych objaśnień udziela **Zarząd dóbr w Podmichałowicach o. p. Zurów**. 8—10



Zarząd dóbr Sarnki królewskie o. p. Gliniany, poleca do siewu wiosennego jare żyto bardzo pełne i dorodne 100 klg. z workiem po 16 kor., oraz pszenicę jarą przewódkę bardzo pełną po 10 koron z workiem loco stacya Zadwórze. 1—3

Zarząd dóbr Chłopice p. Jarosław sprzedaje owies „Ligowo“ po 20 kor., owies Duppaner po 19 kor., owies szkocki czarny po 18 kor. z workiem staćca Jarosław loco. 2-3

Kartofle „Karmazyn“, „Dołęga“ i „Korezak“ po 3 kor. 60 hal. za 100 kilo loco Haliż ma do sprzedania Zarząd dóbr Międzyhorce, poczta Haliż w większej ilości. 1-6

Ogier 6 lat kary piękny po „Morisko“ do sprzedania. Zarząd dóbr Worochta, poczta Belz. 3 4

MOHORT

Ogier żelazno-szpakowaty miary 161 cm., lat 5, pełnej kwi arabskiej

brat „Dział-Amira“ (patrz „Rolnik“ z dnia 31. stycznia 1903. „Galicyskie reproduktory arabskie w król. pruskim stadle w Neustadt“).

Po „Mohort“ od „Ładna“

Jest do nabycia w Zamostowym poczta Brzeżany.

C. k. kapitan pensjonowany dzielny i zdrowy z ukończoną wyższą szkołą rolniczą w Wiedniu, z kilkuletnią praktyką w charakterze rzadcy, poszukuje takiego lub podobnego zajęcia. Zgłoszenia pod N. N. Trembowla. 2-4

Rzadea dóbr znakomity rolnik i hodowca, doświadczony plantator buraków i chmielu, gruntownie znający gorzelnictwo i lasowość poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe zapytania per K. S. odbierze Administracya. 5-6

Oddział handlowy Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Słowackiego 8.

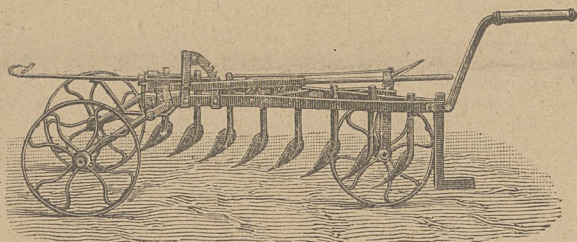
— pośredniczy w zakupnie —

wszelkich nawozów sztucznych oraz maszyn i narzędzi rolniczych.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki rozdziela się pomiędzy odbiorców.

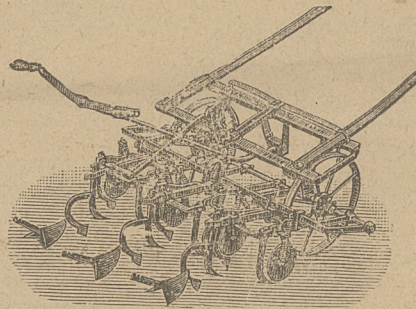
Katalogi przesyła się na żądanie opłatnie.

Černovsky i Spółka fabryka maszyn rolniczych w Czeskim Brodzie koło Pragi w Czechach filialny skład na Galicyę w Jarosławiu.



Największa w Austro-Węgrzech specyalna fabryka narzędzi do uprawy roli i kultury roślin.

Poleca P. T. panom Właścicielom dóbr i gospodarzom swoje dotąd nigdzie co do dobroci nieprześcignione narzędzia do uprawy jako to:



Plewniki do buraków jednorzędowe znak „A“ patent Černovsky'ego.

Plewniki trzyczędowe do buraków. **Plewniki i obsypniki** znak „D“ do ziemniaków, kukurudzy i t. p. Plewników naszych wyrobiliśmy dotąd zwyż 40.000 sztuk, a plewniki te zostały uznane za najlepsze na konkursach międzynarodowych tak w Czechach jak w Węgrzech, Niemczech, Rosyi, Galicyi (Kołomyja, Przeworsk). Kto chce mieć **oryginalne plewniki Černovsky'ego** raczy się zwrócić wprost do nas lub do naszej filii w Jarosławiu. Polecamy również wszelkie inne narzędzia i maszyny gospodarskie ręcząc za doskonałą budowę i wykonanie.

Cenniki przesyłamy na życzenie darmo i opłatnie.